

**Sygn. akt XXVI GC 488/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Emilia Szczurowska

Protokolant: Michał Lutrzykowski

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakładu Produkcyjno-Handlowego we W.**

przeciwko: **P. K. i (...) Instytutowi (...) w W.**

o zapłatę kwoty 188.473,76 zł

I. zasądza od P. K. i (...) Instytutu (...) w W. solidarnie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakładu Produkcyjno-Handlowego we W. kwotę 188.473,76 zł (sto osiemdziesiąt osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 169.626,39 zł od dnia 22 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

- 18.847,37 zł od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od P. K. i (...) Instytutu (...) w W. solidarnie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakładu Produkcyjno-Handlowego we W. kwotę 13.041,00 zł (trzynaście tysięcy czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu a w tym kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od pozwanych P. K. i (...) Instytutu (...) w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 167,16 zł (sto sześćdziesiąt siedem złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa.

SSO Emilia Szczurowska

**Sygn. akt XXVI GC 488/14**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lutego 2015 r.**

W dniu 19 listopada 2013 r. (data stempla pocztowego k. 54) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Zakład Produkcyjno-Handlowy z siedzibą we W. (zwany dalej: (...) sp. z o.o. ZP-H) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. K. i (...) Instytutu (...) z siedzibą w W. kwoty 188.473,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami co do kwoty 169.626,39 zł od dnia 22 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz co do kwoty 18.847,37 zł od dnia 1 lutego

2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Uzasadniając tak zaprezentowane żądanie powód podniósł, że w ramach umowy o podwykonawstwo robót budowlanych, zawartej z generalnym wykonawcą P. K., wykonał w (...) Instytucie (...) przy ul. (...) w W. instalację gazów medycznych wraz z sygnalizacją alarmową i dostawą zestawu anestetyczno-chirurgicznego. Powód podkreślił, że roboty zostały należycie wykonane i odebrane przez P. K., który na żadnym etapie współpracy nie kwestionował ani prawidłowości i kompletności ich wykonania, ani istnienia swojego długu wobec powoda. W zakresie odpowiedzialności (...) Instytutu (...) z siedzibą w W. (inwestora), powód zaznaczył że został zgłoszony inwestorowi jako podwykonawca a inwestor przez cały okres prowadzenia robót był świadomy wykonywania prac przez (...) sp. z o.o. ZP-H w charakterze podwykonawcy, zaś jego przedstawiciele uczestniczyli w próbach instalacji przeprowadzanych przez powoda (pozew k. 2-5).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 26 marca 2014 r. pozwany P. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i stwierdził, że dokumentacja przedstawiona przez powoda nie jest poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika profesjonalnego a ponadto powód nie przedstawił protokołów procentowego zaawansowania robót, protokołu końcowego odbioru robót, ani kosztorysu powykonawczego, zaakceptowanych przez inspektora nadzoru, których sporządzenie zgodnie z umową o podwykonawstwo stanowiło przesłankę wypłaty wynagrodzenia. Ponadto pozwany zakwestionował roszczenia powoda co do wysokości, podnosząc że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wartość robót wskazana w przedstawionych przez powoda protokołach częściowego odbioru robót stanowi wartość netto (sprzeciw pozwanego P. K. k. 72-73).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 27 marca 2014 r. pozwany (...) Instytut (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda, podnosząc że zgłoszenie podwykonawcy inwestorowi nie zawierało umowy, co jest niezbędne dla wywołania skutku przewidzianego w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Ponadto pozwany podniósł, że P. K. podpisał w dniu 16 lipca 2012 r. oświadczenie, z którego treści wynika, iż roboty w branży budowlanej, elektrycznej i sanitarnej wykonuje bez udziału podwykonawców a § 8 umowy o podwykonawstwo nakładał na powoda obowiązek niezwłocznego powiadomienia inwestora o zatorach płatniczych ze strony P. K., czego jednak podwykonawca nie uczynił (sprzeciw od nakazu zapłaty pozwanego (...) Instytutu (...) k. 75-79).

W toku postępowania sądowego strony podtrzymały zaprezentowane powyżej stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

(...) Instytut (...) z siedzibą w W. jako inwestor i P. K. jako generalny wykonawca zawarli w dniu 27 września 2011 r. umowę o roboty budowlane nr (...) (k. 88), której przedmiotem była przebudowa pomieszczeń dla potrzeb bloku operacyjnego Kliniki (...) w bloku (...) na (...) piętrze (umowa nr (...) k. 88-92, informacja z CEDIG k. 16, odpis z KRS WIM k. 17-22).

W celu wykonania części robót objętych powyższą umową P. K. zawarł z (...) sp. z o.o. ZP-H z siedzibą we W. (podwykonawcą) w dniu 13 lutego 2012 r. w umowę o podwykonawstwo nr (...), która następnie była trzykrotnie aneksowana, tj kolejno w dniach: 13 sierpnia 2012 r., 1 października 2012 r. oraz 10 grudnia 2012 r. (umowa z dnia 13 lutego 2012 r. k. 23-27 wraz z aneksami k. 28-30, odpis z (...) sp. z o.o. ZP-H k. 9-15).

Pismem z dnia 20 marca 2012 r. P. K. zgłosił (...) sp. z o.o. ZP-H z siedzibą we W. (...) Instytutowi (...) w W. jako podwykonawcę robót w zakresie wykonania instalacji gazów medycznych wraz z sygnalizacją alarmową i dostawą zestawu anestetyczno-chirurgicznego. W tym samym dniu pismo to wpłynęło do (...) Instytutu (...) z siedzibą w W. i zostało zarejestrowane za numerem (...) (...) (pismo z dnia 20 marca 2012 r. k. 31).

W dniu 16 lipca 2012 r. P. K. sporządził i przekazał inwestorowi pismo, w którym oświadczył, iż roboty w branży budowlanej, elektrycznej i sanitarnej wykonuje siłami własnymi bez udziału podwykonawców (pismo z dnia 16 lipca 2012 r. k. 93) a z kolei, w dniu 1 października 2012 r. P. K. sporządził i dostarczył inwestorowi pismo, w którym

oświadczył, iż zakupił w ramach faktury (...) z dnia 1 października 2012 r. wyposażenie składające się z zestawu anestetyczno-chirurgicznego oraz zestawu 2 lamp operacyjnych (pismo z dnia 1 października 2012 r. k. 94).

Roboty objęte ww. umową o podwykonawstwo zostały należycie wykonane przez pracowników (...) sp. z o.o. ZP-H i następnie odebrane protokołami częściowego odbioru robót nr 1 z dnia 7 grudnia 2012 r. (protokół częściowy odbioru robót nr 1 k. 41-42) oraz nr 2 z dnia 31 grudnia 2012 r. (protokół częściowy odbioru robót nr 2 k. 39). Fakt wykonywania robót przez (...) sp. z o.o. ZP-H jako podwykonawcę był znany E. G., inspektorowi nadzoru inwestorskiego ze strony (...) Instytutu (...) oraz niektórym pracownikom (...) Instytutu (...) z siedzibą w W. a w tym A. S. (1) (zeznania świadków E. G. k. 254-256 i A. S. (2) k. 258-259, częściowo zeznania świadka Z. Ż. k. 256-257, korespondencja mailowa k. 247-250).

W oparciu o powyższe protokoły odbioru (...) sp. z o.o. ZP-H wystawił P. K. 2 faktury VAT nr (...) z dnia 21 grudnia 2012 r. oraz nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., na kwoty odpowiednio 169.626,36 zł brutto oraz 18.847,37 zł brutto, płatne w terminie 30 dni i zaakceptowane przez P. K. własnoręcznym podpisem (faktura VAT nr (...) k. 38, faktura VAT nr (...) k. 40).

Po wykonaniu wszystkich zleconych (...) sp. z o.o. ZP-H prac, na terenie obiektu (...) Instytutu (...) w W. przeprowadzono próby instalacji gazów medycznych, stwierdzone protokołami (...). W próbach tych uczestniczyli: przedstawiciel (...) sp. z o.o. ZP-H – kierownik robót A. S. (2) i przedstawiciele inwestora. Ponadto A. S. (2) przeszkolił w zakresie działania zainstalowanych przez (...) sp. z o.o. ZP-H urządzeń dodatkowo w dwóch terminach dziewięciu pracowników inwestora (protokół prób instalacji PP3 k. 32, protokół prób instalacji PP4 k. 33, protokół szkolenia nr (...) k. 34, protokół szkolenia nr (...) k. 35, protokół szkolenia nr (...) k. 36, zeznania świadka A. S. (2) k. 258-259).

Zarówno P. K., jak i (...) Instytut (...) byli dwukrotnie wzywani do zapłaty kwot wynikających z faktur VAT, wystawionych przez (...) sp. z o.o. ZP-H, lecz bezskutecznie (wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniami nadania listów poleconych k. 43, k. 46-47, k. 48-49, k. 50-51, k. 52-53).

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. a następnie z dnia 24 czerwca 2013 r. P. K. zaproponował termin spłaty zadłużenia wobec powoda, wynikającego z ww. faktur VAT nr (...), które zaksięgował w swoich księgach ewidencyjnych (pismo z dnia 23 kwietnia 2013 r. k. 37, pismo z dnia 24 czerwca 2013 r. k. 44, deklaracje dla VAT k. 213-235). P. K. otrzymał od (...) Instytutu (...) wynagrodzenie za wszystkie wykonane prace zgodnie z umową z dnia 27 września 2011 r. (faktura VAT nr (...) k. 95, protokół odbioru robót k. 96, dziennik budowy k. 97-99, protokół odbioru końcowego robót budowlanych k. 100-102, faktura VAT nr (...) k. 103-103v. wraz z załącznikiem k. 104, ).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych odpisów i poświadczonych kopii dokumentów, wydruków z korespondencji mailowej oraz twierdzeń samych stron nie zakwestionowanych bądź wprost przyznanych przez stronę przeciwną, które na podstawie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. Sąd przyjął za udowodnione. Zaznaczyć należy, że w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny był bezsporny niemal w całości. Strony nie kwestionowały autentyczności powyżej powołanych dokumentów. Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, wobec czego brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności.

Ustalając stan faktyczny Sąd również wziął pod uwagę zeznania świadków E. G. (k. 254) oraz A. S. (2) (k. 258). W ocenie Sądu zeznania wszystkie te zeznania, należało ocenić jako jasne, spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające, pozwalające ustalić przebieg zdarzeń. Sąd nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, wobec czego brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności. Zeznania świadków korespondowały zarówno z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak i twierdzeniami stron. Z kolei zeznania świadka Z. Ż. (k. 256), który potwierdził, że nadzór nad przedmiotowymi pracami nie leżał w zakresie jego kompetencji, Sąd uznał za wiarygodne, ale bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Jednocześnie Sąd nie mógł dać wiary zeznaniom tego świadka co do okoliczności, iż jakiegokolwiek zawiadomienie o podwykonawstwie powoda nie wpłynęło do (...) Instytutu (...), skoro świadek sam przyznał, że na piśmie z dnia 20 marca 2012 r. (k. 31) widnieje prezentata sekretariatu Oddziału (...) (...) Instytutu (...).

Ponadto słuszność stanowiska powoda co do prawidłowości wykonanych prac potwierdza także odmowa przedstawienia przez pozwanego P. K., na wniosek powoda, zgłoszony w pozwie (pkt c k. 3) ksiąg rachunkowych, dotyczących rozliczenia faktur wystawionych przez powoda, pomimo zarządzenia z dnia 17 października 2014 r. (k. 195). Jedynie bowiem w takie sposób należy ocenić fakt przedłożenia przez P. K. nieczytelnych bo w większości zamazanych (k. 213-235) odpisów dokumentów w wykonaniu zarządzenia z dnia 17 października 2014 r. (k. 195). Jak bowiem wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 października 2002 r., I ACa 219/02, OSA 2004/2/6, wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej. W konsekwencji, z mocy art. 233 § 2 k.p.c. – wobec niezłożenia tych dokumentów – Sąd przyjął za prawdziwie twierdzenia powoda co do wykonania prac, wskazanych w fakturach dołączonych do pozwu, nadając takie właśnie znaczenie odmowie przedstawienia dokumentu przez stronę. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że przed niniejszym procesem pozwany P. K. nie znalazł podstaw do kwestionowania faktur VAT nr (...) (k. 38) i nr (...) (k. 40), przedłożonych przez powoda wraz z pozwem, nie odesłał ich i nie żądał ich skorygowania. Ponadto jako co najmniej niezrozumiały należy uznać zarzut pozwanego P. K., zgłoszony w piśmie przygotowawczym, datowanym na dzień 19 listopada 2014 r (k. 209-212), wskazujący na naruszenie art. 236 k.p.c. i 232 k.p.c. a tym samym dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu, skoro wniosek o zobowiązanie pozwanego P. K. do przedstawienia ewidencji zakupów VAT oraz deklaracji VAT-7 zgłosiła powodowa spółka w pkt c) pozwu (k. 30).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Źródłem roszczenia powoda była umowa o roboty budowlane. Zgodnie z treścią art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania projektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W ocenie Sądu nie budzi najmniejszej wątpliwości, że P. K. z (...) Instytutem (...) łączyła umowa o roboty budowlane, zaś P. K. z (...) sp. z o.o. ZP-H z siedzibą we W. umowa o podwykonawstwo robót budowlanych. Treść stosunków prawnych z tych umów nie odbiegała od twierdzeń powoda a przy tym nie była również kwestionowana przez stronę przeciwną. Umowa nr (...) z dnia 13 lutego 2012 r., łącząca powoda i generalnego wykonawcę stanowiła faktycznie umowę o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., skoro wykonanie tych prac wymagało korzystania z opracowanej dokumentacji technicznej. Ponadto umowa ta różniła się od umowy o dzieło profesjonalnym w praktyce charakterem bezpośredniego wykonawcy robót, bardzo obszernym, odrębnym uregulowaniem problematyki budowlanej w przepisach prawa administracyjnego oraz tym, że przedmiotem niepieniężnego świadczenia wykonawcy jest zawsze obiekt o większych rozmiarach, który powstaje na podstawie projektu w wyniku robót budowlanych, podlegających przepisom prawa budowlanego a nadto że występuje szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu. Wreszcie w niniejszej sprawie bezsporny jest również fakt, że przedmiotowe roboty budowlane zostały wykonane w całości przez (...) sp. z o.o. ZP-H.

Jako podstawę prawną powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu P. K. Sąd przyjął art. 647 k.c. Pozwany ten nie podniósł jednak żadnych okoliczności, ani zarzutów, których uwzględnienie mogłoby doprowadzić do oddalenia powództwa. W szczególności bowiem należy podkreślić, że pozwany P. K. na żadnym etapie nie zakwestionował faktów, z których powód wywodzi swoje roszczenie tj. spełnienia świadczenia wzajemnego, polegającego na wykonaniu robót budowlanych oraz ważności umowy, łączącej go z powodem. Zarzut polegający na niepoświadczeniu dokumentów, dołączonych do pozwu w formie dokumentu urzędowego dla swojej skuteczności musiałyby być co najmniej połączone z zakwestionowaniem okoliczności, jakie powód z nich wywodził a tymczasem pozwany nie kwestionował wartości materialnej tychże dokumentów. Niezależnie jednak od powyższego zarzut ten został

skutecznie odparty w odpowiedzi na sprzeciw, jako że w załączeniu do niej powód przedstawił dokumenty uwierzytelnione przez występującego w sprawie radcę prawnego.

Odnosząc się zaś do zarzutu braku podpisu inspektora nadzoru na protokołach odbioru robót, należy stwierdzić że nie ma on jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro poza sporem jest to, że roboty budowlane zostały faktycznie i należycie wykonane, a wystawione na podstawie przedmiotowych protokołów faktury zostały zaakceptowane przez pozwanego osobiście. Na marginesie należy zauważyć, że jeden z protokołów odbioru, dotyczący przeważającej większości przedmiotowych robót, również został podpisany osobiście przez P. K. (k. 41-42). Podkreślenia wymaga, że określenie przez strony umowy o roboty budowlane trybu wypłaty wynagrodzenia, obejmującego zaakceptowanie protokołu odbioru robót przez inspektora robót nie może prowadzić do wniosku, że świadczenie wykonawcy polega na uzyskaniu takiego podpisu. Świadczeniem wykonawcy, wzajemnym w stosunku do wynagrodzenia, pozostają roboty budowlane i tylko niewykonanie tego właśnie świadczenia uprawnia drugą stronę umowy do podniesienia zarzutu niewykonania świadczenia wzajemnego. Co więcej, powództwo należało uznać za zasadne także z tego powodu, że pozwany P. K. przyjął bez zastrzeżeń i podpisał faktury wystawione przez powodową spółkę, uznawał swój dług wobec (...) sp. z o.o. ZP-H (k. 44) a w piśmie z dnia 23 kwietnia 2013 r. wnosił o odroczenie terminu zapłaty (k. 37).

W zakresie zarzutów dotyczących zobowiązania pozwanego do przedstawienia dokumentów księgowych stwierdzić należy, że nie tylko nie znajdują one odzwierciedlenia w materiale sprawy, ale również są nietrafne co do zasady. Po pierwsze, mylnie pozwany podnosi, że Sąd podjął tę czynność z urzędu, albowiem wniosek w tej kwestii zawarty jest pozwie (pkt c k. 3). Niezależnie od tego, nie sposób podzielić poglądu, iż z art. 3 k.p.c. i z innych powołanych przez pozwanego przepisów wynikają jakiegokolwiek ograniczenia w przedmiocie dopuszczania dowodów z urzędu. Trafnie podnosi pozwany, że w postępowaniu cywilnym odpowiedzialność za wynik procesu spoczywa na stronach, a nie na Sądzie. Sąd Okręgowy podziela jednak utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż z dopuszczenia dowodu z urzędu co do zasady nie można czynić Sądowi zarzutu (np. wyrok SN z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt IV CSK 330/11, LEX Nr 1169389). Nie do zaakceptowania byłaby bowiem bezpośrednia konsekwencja poglądu przeciwnego, iż uchybieniem sądu może być nazbyt wnikliwe ustalenie stanu faktycznego sprawy a zatem i wydanie nadmiernie adekwatnego wyroku. Wreszcie nietrafny jest także zarzut pozwanego, iż przed wezwaniem do przedstawienia dokumentów Sąd nie dopuścił dowodu z tychże dokumentów dowodu, skoro dopiero w momencie, gdy przedmiotowe dokumenty znajdują się w fizycznej dyspozycji Sądu, aktualizuje się potrzeba i możliwość wydania postanowienia dowodowego.

Odnosnie odpowiedzialności pozwanego (...) Instytutu (...) z siedzibą w W., Sąd Okręgowy za podstawę zasądzenia świadczenia przyjął art. 647 w zw. z art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. Inwestor, zgodnie z art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c., ma kompetencję do wyrażenia zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, przy czym chodzi tutaj zarówno o osobę podwykonawcy, jak i o zakres konkretnych robót, jakie mają mu być powierzone. Aczkolwiek, może budzić wątpliwości, czy umowa z podwykonawcą (tu z powodem) jest umową o roboty budowlane, ponieważ podwykonawca nie zobowiązuje się do oddania obiektu, niemniej jednak podwykonawca jest uczestnikiem złożonej, trójstronnej sytuacji prawnej wprowadzonej przez art. 647<sup>(1)</sup> k.c. a związanej właśnie z umową o roboty budowlane i pozostaje w stosunku prawnym także wobec inwestora, dlatego też umowę łączącą strony procesu należy poddać reżimowi umowy o roboty budowlane.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że pozwany zasadnie podnosi, iż powód nie wykazał przesłanek do zaistnienia fikcji prawnej określonej w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.c. Z żadnych dowodów ujawnionych w sprawie nie wynika bowiem, że zgłoszenie podwykonawcy, jakie w istocie nastąpiło w niniejszej sprawie pismem z dnia 20 marca 2012 r., zawierało wymagane treścią tego przepisu: umowę oraz część dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, a okoliczność ta została należycie zakwestionowana przez pozwanego. Niemniej jednak, za trafne należy uznać stanowisko powoda, że pozwany wyraził zgodę na podwykonawstwo powoda w sposób dorozumiany. Podkreślenia wymaga, że wyrażenie zgody inwestora na podwykonawstwo może nastąpić w każdy sposób ujawniający jego wolę w sposób dostateczny, stosownie do dyspozycji art. 60 k.c. Nie jest to w szczególności zgoda, o której mowa w art. 63 § 2 k.c., albowiem przyjęcie takiego poglądu prowadziłyby to trudnych

do zaakceptowania konsekwencji. W szczególności uznanie, iż z jednej strony zgoda inwestora musi zostać wyrażona w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a z drugiej jest niezbędna do ważności umowy o podwykonawstwo, prowadziły do zachwiania pewnością obrotu gospodarczego i daleko idącej niespójności z wspomnianą wcześniej instytucją fikcji prawnej zgody, wynikającej z bierności inwestora. Skoro bowiem do przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę wystarczy wpływ czasu, tym bardziej należy stwierdzić, że może on wyrazić zgodę w dowolnej formie, wprost lub w sposób dorozumiany. Zastrzec należy przy tym, że analizując treść art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. nie sposób nadać wymogowi załączenia umowy i projektu do zgłoszenia podwykonawcy znaczenie szersze niż tylko przesłanek koniecznych do wywarcia skutku fikcji prawnej. Sąd podziela tym samym w pełni poglądy wyrażone w uchwale SN w składzie 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 6/08, LEX nr 369669).

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego niniejszej sprawy, nie sposób przyjąć innej sekwencji zdarzeń, jak tylko ta, że (...) Instytut (...) z siedzibą w W. wyraził zgodę na udział podwykonawcy – (...) sp. z o.o. ZP-H z siedzibą we W. w realizacji robót budowlanych objętych umową z dnia 27 września 2011 r. W szczególności świadczą o tym działania i zeznania E. G., sprawującej nadzór nad przedmiotową inwestycją w zakresie wykonywanym przez powoda jako inspektor nadzoru wyznaczony przez inwestora zastępczego – (...) sp. z o.o. z siedzibą w C.. Podkreślenia wymaga, że osoba ta została wskazana z imienia i nazwiska w obydwu mających znaczenie w niniejszej sprawie umowach, tj. między inwestorem a generalnym wykonawcą oraz między generalnym wykonawcą, a podwykonawcą. W obu przypadkach wskazano, iż reprezentuje ona zamawiającego (inwestora, generalnego wykonawcę) wobec wykonawcy (generalnego wykonawcy, podwykonawcy). Z powyższych zapisów umów jednoznacznie wynika, iż pozwani, a w szczególności (...) Instytut (...) z siedzibą w W., nadali E. G. pewien zakres umocowania. Wniosek taki płynie zresztą z samej istoty z jednej strony inwestorstwa zastępczego, a z drugiej instytucji inspektora nadzoru. Ponad wszelką wątpliwość jest również fakt, że inspektor nadzoru ma prawo i obowiązek podejmować w zakresie sprawowanego nadzoru wszelkie czynności konieczne dla ochrony interesu inwestora, w szczególności wydawać polecenia kierownikom budowy i robót. Zaniechania inspektora nadzoru obciążać mogą zatem wyłącznie inwestora, względnie wraz z nim inwestora zastępczego, a nie wykonawców. Do praw i obowiązków inspektora nadzoru bez wątpienia trzeba również zaliczyć wyrażanie sprzeciwu wobec okoliczności wykonywania robót przez podwykonawców. W ocenie Sądu, nawet w braku jednoznacznego oświadczenia w tym zakresie, fakt stałej bieżącej współpracy inspektora nadzoru z powodem przez cały czas trwania robót, należyte odebranych, wyklucza możliwość powołania się na przez inwestora na brak zgody inwestora na podwykonawstwo. Wreszcie podkreślenia wymaga także to, że E. G. nigdy nie zakwestionowała obecności na placu budowy któregokolwiek z pracowników (...) sp. z o.o. ZP-H.

Co więcej, zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy pozwany P. K. dokonał pismem z dnia 20 marca 2012 r. (k. 31) zgłoszenia podwykonawcy – (...) sp. z o.o. ZP-H, następnie ten podwykonawca dokonuje przeszkolenia pracowników (...) Instytutu (...) (k. 34), to po stronie inwestora zaktualizował się obowiązek ustalenia warunków współpracy powoda z P. K. w kontekście surowej, ustawowej odpowiedzialności inwestora za zobowiązania wykonawcy wobec podwykonawców. Natomiast zaniechanie w tym zakresie po stronie (...) Instytutu (...), polegające na niedołożeniu należytej staranności w ustaleniu warunków współpracy P. K. i (...) sp. z o.o. ZP-H muszą obciążać inwestora, który w ten sposób wyraził zgodę na warunki współpracy wykonawca - podwykonawca. W doktrynie przyjmuje się bowiem, że zgoda inwestora (wykonawcy) ma dotyczyć zawarcia przez wykonawcę (podwykonawcę) umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, a więc konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Zgoda podmiotów wskazanych w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 i 3 k.c. (inwestora, wykonawcy) na zawarcie umowy z podwykonawcą lub dalszymi podwykonawcami może być ujawniona przez każde zachowanie tych podmiotów a dla uzyskania tej zgody nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji - wystarczy, gdy inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. W ocenie Sądu Okręgowego, po uzyskaniu wiedzy co do osoby podwykonawcy, inwestor wyraził zgodę na wykonywanie prac przez (...) sp. z o.o. ZP-H w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.), nie podejmując żadnych działań w kierunku kwestionowania obecności pracowników powoda na placu budowy i tym samym prezentowania dezaprobaty dla ich działań. Jednocześnie w toku niniejszego procesu pozwany (...) Instytut (...) nie kwestionował treści umowy o podwykonawstwo w zakresie

określenia wysokości wynagrodzenia za wykonane prace jako przewyższającego wynagrodzenie wypłacone P. K. a tym samym nie podnosił, aby umowa ta zmierzała do pokrzywdzenia inwestora.

Bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt złożenia przez P. K. oświadczenia z dnia 16 lipca 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie to zostało uzyskane wyłącznie na potrzeby potencjalnego procesu, a jego treść pozostaje w niewątpliwej sprzeczności ze stanem faktycznym sprawy. Co do tej sprzeczności, inwestor musiał być jej świadomy z względów wskazanych wyżej, co wynika z powyższych rozważań i bezspornego faktu wpływu pisma zawiadamiającego o podwykonawstwie.

W końcu, nietrafnie (...) Instytut (...) powołuje się na § 8 ust. 1 umowy łączącej podwykonawcę z generalnym wykonawcą, zgodnie z którym podwykonawca w przypadku powstania ewentualnych zaległości płatniczych po stronie generalnego wykonawcy zobowiązuje się niezwłocznie powiadomić pisemnie o zaistniałej sytuacji generalnego wykonawcę i inwestora oraz nie naliczać odsetek przez 30 kolejnych dni liczonych od dnia powstania zaległości płatniczych. W ocenie Sądu, takie zastrzeżenie umowne jest bezwzględnie nieważne w zakresie w jakim zwalnia dłużnika od obowiązku uiszczenia odsetek za wymieniony w nim okres, z uwagi na treść art. 9 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym czynność prawna wyłączająca lub ograniczająca uprawnienia wierzyciela lub obowiązki dłużnika, o których mowa w art. 5-8, jest nieważna. Stosownie do art. 5-6 tejże ustawy, odsetki przysługują wierzycielowi po upływie 30 dni od dnia przedstawienia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty (w szczególności faktury lub rachunku), nawet gdyby strony ustaliły dłuższy termin płatności lub takiego terminu w ogóle nie ustaliły. Strony w umowie ustaliły termin płatności na 30 dni od przedłożenia faktury, zatem niedopuszczalne są jakiegokolwiek dalsze zastrzeżenia umowne zmierzające do ograniczenia prawa wierzyciela do żądania odsetek w przypadku płatności z uchybieniem tegoż terminu.

Podsumowując powyższe rozważania, podkreślić trzeba, że w razie powzięcia przez inwestora jakichkolwiek wątpliwości co do faktu wykonywania zamówionych robót, należyta staranność wymaga niezwłocznego wyjaśnienia tej kwestii. Odebranie robót bez zastrzeżeń może bowiem zostać poczytane jako dorozumiane wyrażenie zgody na podwykonawstwo, w szczególności gdy umowa o roboty budowlane wprost przewiduje zakres prac, który generalny wykonawca powierzy podwykonawcom. Właśnie taka sytuacja w ocenie Sądu zaistniała w niniejszej sprawie i uzasadniła uwzględnienie powództwa co do gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Jako podstawę zasądzenia odsetek od spornej sumy Sąd przyjął art. 481 § 1 i 2 k.c. Nie budziła żadnych wątpliwości Sądu zasadność roszczenia w tym zakresie. Faktury VAT zostały zaakceptowane przez generalnego wykonawcę jego własnoręcznym podpisem a termin wymagalności roszczenia z nich wynikający odpowiada zarówno żądaniu pozwu, jak i treści umowy.

Z uwagi na dyspozycję art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., zgodnie z którą inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę solidarnie z zawierającym umowę z podwykonawcą, powyższą kwotę należało zasądzić od pozwanych solidarnie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanych w całości. Na koszty strony powodowej w wysokości 13.041,00 zł złożyły się opłata od pozwu w wysokości 9.424,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu na 3.600,00 zł (Dz.U. z 2013r., poz. 490 t.j.) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w przedmiocie kosztów procesu art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej i wykluczającym stosowanie wszelkich

uogólnień a przy tym wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, iż w przedmiotowej sprawie owe szczególne okoliczności zachodzą bo trudna sytuacja finansowa, na którą powołuje się pozwany (...) Instytut (...), ma – wobec kryzysu światowego – charakter powszechny i nie odnosi się tylko do podmiotów leczniczych. Ogólna zaś informacja o trudnej sytuacji finansowej zakładów leczniczych nie może uzasadniać odmowy zasądzenia na rzecz powoda kosztów procesu, który zaangażował w tej sprawie profesjonalnego pełnomocnika, wygospodarował środki na uiszczenie niebagatelnej opłaty od pozwu a przy tym sam od już od ponad dwóch lat oczekuje zapłaty za wykonane prace kwoty, opiewającej na prawie 200.000,00 zł a przecież sam zatrudnia pracowników, którym również musi wypłacić wynagrodzenia. Godzi się także nadmienić, że odpowiedzialność obu pozwanych ma charakter solidarny i w przypadku spełnienia świadczenia na rzecz powoda przez (...) Instytut (...), temu dłużnikowi solidarnemu przysługuje roszczenie o zwrot części świadczenia na warunkach określonych w art. 376 k.c.

Ponadto, w sprawie niniejszej Skarb Państwa tymczasowo poniósł koszty dojazdu świadka E. G. na rozprawę przed tutejszym Sądem w kwocie 167,16 zł, które należało pobrać od pozwanych na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji wyroku.

(...)

1. (...)

2. (...)